

# Tytoń — „Przewodnik, który prowadzi ślepców na fałszywej ścieżce ku przepaści”

Kyabje Jigdral Jesie Dordże (Dudziom Rinpocze)

tłumaczenie: Joanna Grabiak

Skład wykonano w programie [L<sup>A</sup>T<sub>E</sub>X 2<sub>ε</sub>](#)  
Tekst jest dostępny pod adresem [mahajana.net](http://mahajana.net)

## OM SWASTI

Z najwyższym oddaniem i głębokim szacunkiem dla Padmasambhawy — przejawienia mądrości wszystkich buddów i jedności rodzin Buddy, opowiem historię tytoniu.

Po około stu latach od odejścia w parinirwanę Buddy Śakjamuniego, chiński demon, owładnięty szaleństwem, wypowiedział przed śmiercią te oto słowa:

Poprzez moje ciało pragnę prowadzić istoty do niższych światów. Zakopcie moje zwłoki, nie naruszając ich, a wyrosnie z nich roślina, inna od pozostałych. Już poprzez samo li tylko wachanie jej, ludzie będą odczuwać przyjemność w ciele i umyśle, znacznie większą, niż tę, która płynie ze zjednoczenia mężczyzny i kobiety. Roślina ta będzie rozprzestrzeniać się po krańce tej ziemi, a w końcu będzie się nią cieszyć większość istot.

Obecnie jasno widać, że to życzenie się spełniło. Opium oraz podobne do niego środki odurzające, które wprowadza się do ciała przez usta lub nos, ani nie gaszą pragnienia, ani nie zaspokajają głodu. Nie mają przyjemnego smaku i pozbawione są jakichkolwiek właściwości zdrowotnych czy zwiększających życiową siłę. Wręcz przeciwnie — sprawiają, że wzrasta nerwowość i ciśnienie krwi, powodują także raka i choroby płuc. W dzisiejszych czasach wielu ludzi, reprezentujących wszystkie warstwy społeczne, wykazuje nieodparty pociąg do tych substancji i spożywa je w sposób niekontrolowany — w ten sposób demoniczne życzenie się spełnia.

W termie Czogjala Ratna Lingpy jest napisane:

Padmasambhawa związał przysięgą Dziewięciu Demonicznych Braci, ale łamali oni samaja. Najmłodszy z nich odkrył, jak można obejść zobowiązanie chronienia istot. Powiedział swoim krewnym: „Bracia, zamiast rozpaczać, posłuchajcie mnie. Zamanifestuję się w Chinach jako tytoń; zwany ‘czarną trucizną’. Ten środek odurzający będzie rósł w krajach przygranicznych, skąd rozprzestrzeni się do Tybetu. Tybetańczycy będą spożywać tę przyjemną substancję. Dzięki jej mocy zwiększy się siła pięciu neurotycznych trucizn. Porzucając dziesięć pozytywnych działań, ludzie będą wykonywać dziesięć negatywnych. Życie dzierżawców linii zostanie zagrożone i odejdą oni do Czystych Krajin. Dym tej trucizny, przenikając ziemię, wyniszczy setki tysięcy miast kLu. Deszcz przestanie padać, plony i zwierzęta hodowlane nie będą się mnożyć, wśród społeczeństwa zapanuje niepokój, pojawią się zarazy i klęski żywiołowe. Dym tej trucizny, unosząc się w górę, zniszczy sfery niebiańskie, w końcu pojawią się też zaćmienia i komety. Płyny ustrojowe oraz żyły palaczy będą wysychać, przez co pojawią się czterysta cztery choroby. Każdy palacz odrodzi się w niższych światach. Jeśli ktoś pali, a inni wdychają ten zapach, będzie to tak, jakby palacz wyrwał serca sześciu milionów istot”.

Według termy Sandzie Lingpy:

W tych zdegenerowanych czasach ludzie będą podejmować negatywne działania. W szczególności, zamiast spożywać pożywne jedzenie, będą przyjmować substancje, które są trujące i cuchnące. Przerzucając swoje czynności, będą spożywać truciznę. Będą musieli splotać, będzie ciekło im z nosa, podupadną na zdrowiu, zniszczy się też ich cera.

Terma Rigdzina Godema przepowiada:

W najbardziej zdegenerowanej epoce ludzie będą przyjmować trujące wymiociny, pokarm dri za’i. Przez samo li tylko ich wąchanie, udasz się do Mar-med Mjal-ła. Dlatego porzuć je jak najszybciej.

Z przepowiedni odkrytych przez Duddula Dordże:

Praktykujący będą znajdować przyjemność we wdychaniu dymu i proszku z tych roślin, a kraj zaatakują ci, którzy łamią samaja. Zwiedzie ich iluzja i doświadczą pojawienia się rozmaitych obsesji. Na znak wyczerpania się zaśluga, będą mieli powody do spazmatycznego płaczu.

Termy Longsel powiadają:

Czas, w którym ludzie będą palić te ohydne substancje będzie również czasem, gdy bliscy przyjaciele będą nawzajem zatruwać swoje umysły.

Terma Thugciok Dordże wyjaśnia:

Z powodu pięciu neurotycznych trucizn, obsesje, animozje, konflikty, kłótnie i niedole istot zapłoną niczym morze ognia. Ponieważ istoty będą porzucać dziesięć dobrych właściwości, negatywności rozszaleją się jak burza. Prawe zachowanie będzie zaniedbywane, a szerzyć się będą perwersyjne praktyki. W tych zdegenerowanych czasach Strażnicy znikną, a władzę przejmą demoniczne istoty. Ludzie będą wdychać dym tytoniowy, a wypełnione przestrzenią żyły mądrości rozróżniającej zostaną zatkane, nasilą się zaś niepokoje i przeszkadzające emocje. Kanał centralny zostanie zablokowany i wygaśnie jasność świadomości. Wyczerpanie energii wywoła wzburzenie na całym świecie. Przedmioty kultu religijnego, obiekty czci, zaczną niszczyć; a rozprzestrzeniać się będą perwersyjne ideologie i fałszywe religie. Strażnicy odwrócą się, spoglądając jedynie w kierunku góry Meru. Cudzoziemcy opanują Tybet, a Tybetańczycy będą musieli błąkać się w krajach ościennych. Będą się szerzyć Doktryny Iluzji, a świat przemieni się w piekielną sferę.

Terma Drodul Lingpy przepowiada:

Przez samo li tylko wąchanie zapachu tych ziół, traw i liści powstałych z krwi demona, znajdziesz się w Piekło Wadźry.

Przepowiednia Maczig Labdron mówi zaś:

W końcowym okresie sporów pojawi się substancja, którą przyjmować się będzie przez usta, a która zaogni pięć neuroz. Zrodzi się w Chinach, a przeniknie do Mongolii i Tybetu. Gdziekolwiek się pojawi, będzie spożywana, a gdziekolwiek będzie spożywana opady deszczu staną się nieregularne, a towarzyszyć im będą srogie mrozy i gradobicia. Jeśli praktykujący będą przyjmować tę substancję, to nawet gdyby mieli praktykować przez setki kalp, nie urzeczywistnią praktyki swoich jidamów. W przyszłych żywotach będą się nieustannie błąkać w trzech niższych sferach, gdzie nawet współczucie buddów nie będzie mogło im pomóc.

Istnieje również wiele innych przepowiedni dotyczących tytoniu, którego używanie zostało szczególnie zabronione przez urzeczywistnionych mistrzów tradycji sarma i ningma. Padmasambhawa nie przekazał swoich słów wadźry, aby zwieść praktykujących, tak więc niech ci nie przychodzą do głowy wątpliwości w rodzaju „jak tak wiele problemów może

wywołać zwykła roślina?”. Tojad to również roślina, a przecież zjedzenie nawet niewielkiej jego ilości może spowodować śmierć. Jeśli więc na poziomie fizycznym roślina może wywołać takie skutki, dlaczego owoc demonicznych zamiarów nie miałby spowodować śmierci duchowej? Rozumiejąc to, mądrzy ludzie okażą samym sobie wielką dobroć, wyrzekając się tytoniu i narkotyków. Czyniąc to, niech szlachetni i mądrzy, którzy omijają ścieżkę ku przepaści, dostąpią szczęścia, znajdując wytchnienie w zachwycającym ogrodzie wyzwolenia.

*Napisano na prośbę Golok GerTa Dzigme, przez Dordże Jesie (Jego Świątobliwość Dudzioma Rinpocze).*

Sarwa Mangalam.